

Zdzisław Krzemiński

Zmiany w przepisach adwokackich w Austrii

Palestra 30/9(345), 130-133

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

swych organizacjach politycznych w kształtowaniu doniosłych spraw państwa i narodu, mają sprzyjające warunki do przenoszenia tych

spraw w wewnętrzne życie adwokatury. Ma to szczególną wagę w obliczu zbliżającego się Krajowego Zjazdu Adwokatury.

ADWOKATURA ZA GRANICĄ

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

ZMIANY W PRZEPISACH ADWOKACKICH W AUSTRII

1. Na wstępie muszę podać kilka podstawowych informacji o obowiązujących w Austrii przepisach prawnych regulujących ustrój adwokatury.

Obowiązująca obecnie w Austrii ustawa z dnia 6 lipca 1868 roku o ustroju adwokatury weszła w życie w dniu 1 stycznia 1869 roku. Była ona w ubiegłych latach wielokrotnie nowelizowana.¹

Ustawa ta nie była pierwszym aktem prawnym dotyczącym adwokatury. Przełomową datą w historii adwokatury austriackiej był rok 1638. W tym to bowiem roku ukazuje się pierwszy akt prawny uznający palestrę za pewną akceptowaną przez państwo „instytucję”. Wprawdzie w owych czasach trudno by było mówić o samorządzie w rozumieniu dzisiejszym, jednakże zostało już wtedy wprowadzone do systemu prawnego takie pojęcie jak „lista adwokacka”. Dla pełnej jasności dodajmy od razu, że o wpisie na tę listę decydowała w tym czasie władza państwowa, a nie palestra.

Następnym ważnym etapem jest rok 1781, w którym wchodzi w życie ujednoczone przepisy dotyczące adwokatury.

Dopiero w sierpniu 1849 r. ukazuje się dekret cesarski, mocą którego powołano do życia samorząd adwokacki. Powołane zostały do życia również izby adwokackie oraz rady adwokackie.

Dalszym krokiem na drodze do pełnej samorządności adwokackiej była wymieniona już wyżej ustawa z 1868 roku. Znosiła ona instytucję nominacji na adwokata na mocy decyzji ministra i wprowadziła zasadę, że o wpisie na listę adwokatów decyduje rada adwokacka. Prawo do wpisu na listę miał prawnik, który uzyskał stopień doktora prawa, odbył siedmioletnią aplikację i zdał pomyślnie egzamin adwokacki. Siedmioletni okres aplikacji został skrócony nowelą z 1873 roku do lat pięciu.

2. Taka sytuacja istniała do ostatnich lat. Oczywiście w tym skrótowym okresie pomijam okres „hitlerowski”, w czasie którego praktycznie zawieszono zostały wszystkie austriackie przepisy dotyczące adwokatury i wprowadzony został system prawny obowiązujący w Trzeciej Rzeszy (hitlerowskiej).

W roku 1978 nastąpiła w Austrii reforma systemu szkolenia uniwersyteckiego. Przeprowadzone zmiany zmierzały do tego, żeby student po otrzymaniu dyplomu ukończenia studiów miał prawo do tytułu „magister”, a nie „doktor” jak dotychczas. Oczywiście nie wyklucza to możliwości uzyskania tytułu doktorskiego. ale obecnie wymaga to zdania dodatkowych egzaminów i napisania pracy dok-

¹ Patrz w tej kwestii: O. Leonhard, W. Heller: Die Rechtsanwaltsordnung, Wiedeń 1951, s. 15 i n.; W. Heller, E. Jahoda, W. Schuppich: Rechtsanwaltsordnung, Wiedeń 1974 r., str. XI.

torskiej. Innymi słowy, wprowadzony w Austrii nowy system nauki w szkołach typu uniwersyteckiego odpowiada mniej więcej naszemu polskiemu „modelowi”.

Otóż w związku z tymi zmianami powstała wątpliwość, czy w ustawie o ustroju adwokatury może być nadal utrzymany warunek legitymowania się przy wpisie na listę adwokatów posiadaniem tytułu doktora praw. Adwokatura broniła się przed wprowadzeniem jakichkolwiek zmian w dotychczasowym stanie przepisów o adwokaturze odnoszących się do wpisów na listę adwokatów. Podejmowane były uchwały rad adwokackich opowiadające się za utrzymaniem dotychczasowego stanu prawnego, a więc za koniecznością posiadania tytułu doktora praw. Ze szczególną pasją bronił tego stanowiska samorządu dr W. Schuppich, dziekan rady adwokackiej w Wiedniu. Jego zdaniem, adwokatem może być tylko ten prawnik, który po uzyskaniu magisterium uzyska stopień doktora praw. Za takim rozwiązaniem przemawia fakt, że od adwokatów wymaga się nie tylko wiedzy, ale także dużego doświadczenia. Prawa klienta powinny być — zdaniem W. Schuppicha — chronione rzetelną wiedzą jego adwokata. Przyspieszone produkowanie niedouczonej adwokatów nie leży w interesie społeczeństwa.²

Ale tej „wojny” palestra nie mogła wygrać mimo ważności przytaczanych argumentów. No i w końcu stało się to, czego się obawiano. W roku bieżącym wchodzi w życie nowa ustawa o egzaminie adwokackim (*Rechtsanwaltsprüfungsgesetz*, zwana w skrócie RAPG). Ustawa ta wprowadziła wiele zasadniczych zmian w ustawie o ustroju adwokatury, w kodeksie postępowania cywilnego oraz karnego. Nas oczywiście interesują przede wszystkim zmiany dotyczące adwokatów.

Jeśli więc chodzi o przepisy adwokackie, to pierwsza zmiana dotyczy okresu trwania aplikacji adwokackiej. Okres ten przedłużono. Obecnie wynosi on dla tych aplikantów, którzy legitymują się doktoratem, sześć lat, a dla magistrów prawa — siedem lat. Przypomnijmy, że dotychczas aplikacja trwała pięć lat.

Natomiast co się tyczy samego egzaminu adwokackiego, to należy przede wszystkim podkreślić, że składa się on z dwóch etapów. Mianowicie po dwu latach i dziewięciu miesiącach aplikacji kandydat na adwokata zdaje egzamin pierwszy. Dodajmy od razu, że w tym okresie aplikant powinien przez dziewięć miesięcy odbyć praktykę w sądach powszechnych. Po zaliczeniu tego pierwszego egzaminu aplikant kontynuuje aplikację i wreszcie, po podanym wyżej okresie, może przystąpić do końcowego egzaminu.

Zaskoczeniem pewnym jest to, że egzamin adwokacki zdaje się przed komisją urzędującą przy Sądzie Apelacyjnym (*Oberlandesgericht*). Przewodniczy tej komisji prezes sądu, a nie dziekan. Komisja składa się w równej liczbie z sędziów i adwokatów. Członków komisji egzaminacyjnej reprezentujących palestrę wybiera na pięć lat zgromadzenie izby adwokackiej, a jeśli chodzi o sędziów, to są oni delegowani przez prezesa sądu. Ustawa nie określa liczby członków komisji egzaminacyjnej. Liczba ta jest ustalana w drodze porozumienia między radą adwokacką a prezesem sądu. Dla pełnej jasności należy dodać, że komisja na stałe urzęduje przy prezesie sądu i tam zlokalizowane jest biuro komisji egzaminacyjnej. Dlatego wniosek o dopuszczenie do końcowego egzaminu adwo-

² Felietony te zostały zbiorowo wydrukowane w pracy W. Schuppicha: Ein neues Bild, Wiedeń 1983 r., str. 381. Przedtem były one publikowane w periodyku adwokackim „*Osterreichisches Anwaltsblatt*”.

kackiego składa się nie w radzie adwokackiej, lecz w biurze komisji egzaminacyjnej.

Decyzję o dopuszczeniu do egzaminu podejmuje prezes komisji po zasięgnięciu opinii właściwej rady adwokackiej. W razie odmownego załatwienia podania, przysługuje aplikantowi odwołanie w ciągu czternastu dni od daty otrzymania odmowy. Odwołanie rozpoznaje wyższa komisja dyscyplinarna.

Ustawa określa zakres przedmiotowy egzaminu i jego przebieg. Najpierw zdający pisze pracę pisemną, a później zdaje egzamin ustny. Są to rzeczy powszechnie praktykowane we wszystkich krajach. Ciekawe jest jednak to, że w ustawie mówi się wyraźnie o tym, iż praca pisemna opracowywana jest na podstawie akt sądowych. Na pracę pisemną przeznaczona jest osiem godzin. Nie trzeba dodawać, że egzamin pisemny dotyczy prawa cywilnego i karnego.

Przy pisaniu prac konieczny jest udział osoby nadzorującej (*Aufsichtsperson*), i to nawet wtedy, gdy zdaje tylko jedna osoba.

Egzamin ustny odbywa się w dwa tygodnie po pisemnym. Jeśli jest większa liczba zdających, to egzaminować można jednocześnie najwyżej dwie osoby. Na każdego ze zdających przeznaczona jest dwie godziny. Do egzaminu ustnego wprowadzono dość ciekawą rzecz, zgodnie bowiem z § 19 egzamin ustny odbywa się przy „drzwiach otwartych”. Oznacza to, że każdy może wejść na salę i przysłuchiwać się przebiegowi egzaminu.

Paragraf dwudziesty nowej ustawy o egzaminie adwokackim określa, z jakich przedmiotów ma być egzaminowany kandydat na adwokata. Nie ma tu żadnych rewelacji. Po prostu przedmioty egzaminacyjne są adekwatne do potrzeb praktyki adwokackiej. Tak zresztą jest i u nas.

A kwestia stopni stawianych przez komisję? Otóż ustawa przewiduje w tej mierze stopnie następujące: „dostateczny” (*bestanden*), „bardzo dobry” (*sehr gut*) oraz „celujący” (*ausgezeichnet*). W razie niesprostania egzaminowi zdający otrzymuje notę „niedostateczną”. Może jednak w okresie od trzech miesięcy do jednego roku przystąpić do następnej próby. Jeśli chodzi o końcowy egzamin, to „powtórka” może się odbyć tylko dwukrotnie.

Po zakończonym egzaminie przewodniczący ustnie komunikuje zdającemu, jaki jest wynik jego egzaminu.

W związku z omówionymi wyżej zmianami niezbędne się stało przeredagowanie niektórych przepisów ustawy o ustroju adwokatury (RAO). Dotyczy to przede wszystkim paragrafu pierwszego określającego warunki, którym musi odpowiadać przyszły adwokat. W chwili obecnej do ubiegania się o wpis na listę adwokatów wystarczy legitymowanie się stopniem magistra prawa. Jednakże respektowane są również tytuły magistra uzyskane obecnie na uniwersyteckich studiach organizowanych na nowych zasadach. Natomiast jeśli chodzi o „stare” dyplomy uniwersyteckie, to obowiązują nadal warunek posiadania doktoratu.

W nowej redakcji wyraźnie powiedziano, że aplikacja adwokacka musi być autentyczna, tzn. że kandydat na adwokata powinien rzeczywiście wykonywać czynności aplikanckie, a nie traktować tego jako zajęcia ubocznego.

Odnotujemy też to, że znowelizowany został paragraf 8 dotychczasowej ustawy dotyczący instytucji pełnomocnictwa. Zmiana ta ma jednak charakter raczej „kosmetyczny”. Natomiast nie o bagatele chodzi przy zmianie następnego przepisu (§ 9), odnoszącego się do instytucji tajemnicy zawodowej adwokata. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że dotychczasowy tekst był bardzo niejasny i dawał

podstawę do różnych wątpliwości interpretacyjnych. Stanowił on jedynie, że adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy powierzone mu wiadomości. Słusznie więc uczyniono, rozbudowując ten przepis przy okazji nowelizacji. Tak więc stwierdza się obecnie, że obowiązek dochowania tajemnicy obejmuje nie tylko wiadomości powierzone adwokatowi przez klienta, lecz wszystko, o czym dowiedział się w związku z wykonywaniem czynności zawodowych w konkretnej sprawie. Dodano jednak, że obowiązek ten dotyczy wiadomości, których utrzymanie w tajemnicy leży w interesie klienta. Przy takiej redakcji instytucją tajemnicy będą objęte wiadomości uzyskane od osób trzecich w związku z prowadzeniem „klientowskiej” sprawy.

W nowym tekście § 9 w ust. 3 stwierdzono także, że zakaz ujawniania tajemnicy nie może być obchodzony przez przesłuchiwanie pracownika kancelarii adwokackiej lub adwokata pracującego razem w tzw. spółce adwokackiej. Niedopuszczalne jest także dokonywanie zajęcia przez władze akt adwokackich, w których znajdują się powierzone przez klienta dokumenty dotyczące prowadzonej przez adwokata sprawy.

Podsumowując tę część nowelizacyjną ustawy o egzaminie adwokackim, należałoby stwierdzić, że obowiązek dochowania tajemnicy zawodowej został wyraźnie wzmocniony i poszerzony. Rozstrzygnięte też zostały wątpliwości i niejasności, które powstawały w orzecznictwie i doktrynie.

Nowela zajęła się też kwestiami związanymi z organizowaniem szkolenia dla aplikantów adwokackich. Na rady adwokackie został nałożony obowiązek opracowania regulaminów szkolenia oraz organizowanie tego szkolenia (§ 37). Bezpośrednią pieczę nad kształceniem aplikanta wykonuje oczywiście patron (§ 21 b).

To byłyby najważniejsze zmiany wprowadzone do przepisów adwokackich. Do powyższych uwag należałoby jedynie dodać, że wprowadzona została ustawa o ochronie tytułu zawodowego „adwokat”. Ciekawostką jest tutaj przepis, że osoba korzystająca bezprawnie z tytułu „adwokata” naraża się na karę do wysokości 60.000 szylingów.

Omawiana ustawa wprowadza pewne zmiany w kodeksie postępowania cywilnego, w kodeksie postępowania karnego oraz w ustawie o ustroju adwokatury. Omówienie tych dodatkowych zmian wymagałoby osobnego artykułu.³

Nowe przepisy weszły w życie z dniem 1 lipca 1986 r.

³ Patrz: H. Tades: *Bemerkungen zum Rechtsanwaltsprüfungsgesetz*, *Österreichisches Anwaltsblatt* 1985, nr 12, s. 619 i n.